

Damazy Kortylewicz

Damazy Kortylewicz (ur. 6 grudnia 1882 w Gnieźnie, zm. 8 sierpnia 1925 w Poznaniu) – instruktor pilotażu, jeden z pierwszych polskich pilotów, Prezes Rady Nadzorczej Związku Lotników Polskich.

Damazy był trzecim dzieckiem w rodzinie szewca Franciszka Kortylewicza i akuszerki Elżbiety ze Staniszewskich¹. Miał dwie starsze siostry Mariannę i Józefę. Przodkowie Kortylewiczów wywodzili się z Krobi, zaś rodzina Franciszka i Elżbiety mieszkała w Gnieźnie przy ul. Poznańskiej 9². Damazy wyuczył się zawodu ślusarza. Od marca 1906 roku zamieszkał w Poznaniu. Początkowo przy ul. Rycerskiej 36 (dziś Franciszka Ratajczaka), a w później w Puszczykowie i pod innymi adresami. W Poznaniu pracował jako ślusarz, a następnie mechanik na lotnisku Ławica. Na przełomie 1910/11 roku powrócił na krótko do Gniezna, by w 1914 roku na sześć miesięcy wyjechać do Berlina³. Tam 18 czerwca 1914 roku uzyskał licencję pilota⁴. Od 1913 roku był instruktorem pilotażu w niemieckich fabrykach lotniczych⁵.

Już nazajutrz po zdobyciu lotniska na Ławicy, nad głowami wielopolskich powstańców przeleciały samoloty ozdobionych biało-czerwoną szachownicą. Za sterami jednego z nich siedział Damazy Kortylewicz. W kolejnych dniach był pilotem powstańczej eskadry lotniczej, która zbombardowała Frankfurt n/Odrą. Akcja ta odbyła się w odwecie za niemieckie naloty na Poznań i lotnisko Ławica, przeprowadzone 7 i 8 stycznia 1919 roku. Wczesnym rankiem 9 stycznia nad Frankfurt nad Odrą nadleciało sześć dwupłatowców z biało-czerwonymi szachownicami. Oniemiali Niemcy patrzyli, jak na ich lotnisko spadają bomby pierwszego w historii nalotu polskiego lotnictwa⁶.

Dwupłatowe i dwuosobowe samoloty LVG CV i bomby, pochodziły ze zdobytego trzy dni wcześniej lotniska Ławica. Atak przeprowadzono tak, aby nie uszkodzić stojących maszyn – w efekcie w polskie ręce dostało się ponad sto samolotów, z których tylko kilka nadawało się do lotu. Ale sam nalot nie był zaplanowaną akcją – był samowolką kilku pilotów. W wyprawie pod dowództwem Wiktora Pniewskiego wzięli udział Józef Mańczak, Damazy Kortylewicz, Zygmunt Rosad, Wojciech Biały i Jan Kasprzak. Piloci dzień wcześniej przemaalowali maszyny na polskie barwy z biało-czerwonymi szachownicami na skrzydłach i kadłubie. Wystartowali wcześniej rano i po półtoej godzinie lotu nadlecieli nad lotnisko we Frankfurcie. Zgodnie z ówczesną sztuką wojenną zaczęli wyrzucać ręcznie bomby – każda z nich ważyła 25 kg. Po sześciu rundach nad miastem wrócili do Poznania. W ich ataku nikt nie zginął, a Niemcy stracili zaledwie jeden samolot. Dla lotników liczył się sam fakt spełnienia – jak uważali – swego obowiązku.

Po powrocie z wyprawy Wiktor Pniewski musiał się gęsto tłumaczyć przed powstańczą Naczelną Radą Ludową. Jego czyn uznano bowiem za piractwo powietrzne i samowolę. Dowództwo tuszowało to zdarzenie tak skutecznie, że w przedwojennej literaturze trudno znaleźć o nalocie na Frankfurt choć drobną wzmiankę. Wiadomo także, że żaden z bohaterskich lotników z tego powodu nie poniósł żadnych, nawet najmniejszych konsekwencji.

W pierwszej połowie 1919 roku nieetatowa Grupa Bojowa Lotnictwa Wielkopolskiego pod dowództwem Wiktora Pniewskiego wspierała działania oddziałów powstańczych⁷. We wrześniu tego roku Damazy Kortylewicz należał do grupy organizatorów konkursu lotniczego pod protektoratem gen. Józefa Dowbor-Muśnickiego⁸. Po zakończeniu walk zamieszkał w Poznaniu przy ul. św. Marcin



Damazy Kortylewicz

68⁹. Pod tym adresem prowadził znaną i cenioną składnicę części zamiennych do samochodów¹⁰. Jako pilot rezerwista brał czynny udział w pracy Związku Lotników Polskich, a przez rok sprawował urząd Prezesa Rady Nadzorczej^{11,12}. Na zebraniu organizacyjnym został wybrany gospodarzem Aeroklubu Polskiego w Poznaniu¹³. Wykonał w swoim życiu przeszło 16 000 lotów.

Ożenił się z Anną Ligezińską z Pleszewa, która urodziła mu dwóch synów: Edwarda i Olgierda Władysława. Młodszy z nich zmarł cztery miesiące po urodzeniu. Edward natomiast w latach pięćdziesiątych wyemigrował do Australii.

Damazy Kortylewicz zmarł 8 sierpnia 1925 roku w Poznaniu zastrzelwszy się we własnym mieszkaniu^{14,15}.



Przypisy

¹ USC Gniezno, akt urodzenia nr 532/1882.

² Księga Adresowa Gniezna 1903/04.

³ Poznańska karta meldunkowa D. Kortylewicza, APP

⁴ W. Hackenberger: *Die alten Adler. Pioniere der deutschen Luftfahrt*. München 1960.

⁵ „LOTNIK” Organ Związku Lotników Polskich, Nr 13-14 (30-31), R II (1925)

⁶ R. Nawrot, *Pierwszy nalot Polaków* [w:] „Ale historia” zeszyt 6, 2013-02-11, s. 6-7.

⁷ Z. Pilarczyk, *Wielkopolskie Lotnictwo Wojskowe w II Rzeczypospolitej*,

⁸ „Tygodnik Ilustrowany” nr 37 (13 września 1919), s. 619.

⁹ Poznańska karta meldunkowa D. Kortylewicza, APP

¹⁰ Urzędowy spis abonentów sieci telefonicznej Okręgu Dyrekcji Poczty i Telegrafów w Poznaniu, 1924 r.

¹¹ *Święto lotników w Poznaniu* [w:] „Polska Flota Napowietrzna” 1919-10-01, nr 5, s. 5.

¹² „LOTNIK” Organ Związku Lotników Polskich, 1924-02-15, R.1, nr 1, s. 4.

¹³ J. Łukasiewicz, *Powstanie i działalność Aeroklubu Polskiego w Poznaniu w latach 1919- 1923* [w:] „Kronika Wielkopolski”, nr 3 (91), Poznań 1999, s. 27-35.

¹⁴ „Postęp” 1925-08-09 R.36 nr 182.

¹⁵ USC Poznań, akt zgonu 1345 I/25.